

Jak rozmawiać trzeba z psem - Jan Brzechwa

Wy nie wiecie, a ja wiem,
Jak rozmawiać trzeba z psem,

Bo poznałem język psi,
Gdy mieszkałem w pewnej wsi.

A więc wołam: - Do mnie, psie!
I już pies odzywa się.

Potem wołam: - Hop-sa-sa!
I już mam przy sobie psa.

A gdy powiem: - Cicho leż!
Leżę ja i pies mój też.

Kiedy dłoń wyciągam doń,
Grzecznie liże moją dłoń.

I zabawnie szczyrzy kły,
Choć nie bywa nigdy zły.

Gdy psu kość dam - pies ją ssie,
Bo to są zwyczajne psie.

Gdy pisałem wierszyk ten,
Pies u nóg mych zapadł w sen,

Potem wstał, wyprężył grzbiet,
Żeby z nim na spacer szedł.

Szliśmy razem - ja i on,
Pies postraszył stado wron,

Potem biegł zwyczajem psim,
A ja biegłem razem z nim.

On ujadał. A ja nie.
Pies i tak rozumie mnie,

Pies rozumie, bo ja wiem,
Jak rozmawiać trzeba z psem.